

ŻYCIE SPOŁECZNE jako PROCES PRAKTYKI

Andrzej Niesporek



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Życie społeczne
jako proces praktyki

Andrzej Niesporek

Życie społeczne jako proces praktyki

Recenzja
Janusz A. Majcherek

Spis treści

| | | |
|---|--|--------|
| | Wprowadzenie | s. 7 |
| Rozdział I. Hegel a pojęcie społeczeństwa. Zmiana perspektywy poznawczej | Filozofia i system | s. 21 |
| | Epistemiczne a epistemologiczne pole teorii | s. 40 |
| | Praktyka jako poznanie | s. 42 |
| | Spółeczeństwo | s. 45 |
| Rozdział II. Marks i pojęcie społeczeństwa | Marks i Hegel | s. 51 |
| | Praca, alienacja i jej krytyka | s. 64 |
| | Materialistyczna koncepcja życia społecznego | s. 69 |
| | Początki kapitalizmu | s. 71 |
| | Życie społeczne i świadomość | s. 78 |
| Rozdział III. Teoria Marksa – interpretacje | Pierwsze pokolenia marksistów | s. 85 |
| | Scjentyistyczna wizja marksizmu | s. 89 |
| | Krytyka historycyzmu | s. 90 |
| | Dwa marksizmy | s. 101 |

| | |
|---|--|
| | Adaptacyjna interpretacja formacji społeczno-ekonomicznej. W kierunku nie-Marksowskiego materializmu historycznego s. 104 |
| | Czytanie <i>Kapitału</i> s. 116 |
| | Materializm historyczny jako filozofia s. 130 |
| Rozdział IV. Myślenie systemowe | Ogólna teoria systemów s. 139 |
| | Systemy dynamiczne s. 152 |
| | Systemy autopoietyczne s. 158 |
| | Społeczeństwo jako przykład systemu autopoietycznego s. 168 |
| | Konstruktywizm s. 180 |
| | Problem dualizmu a obserwator trzeciego stopnia s. 188 |
| Rozdział V. Życie społeczne jako proces praktyki | Spory wokół pojęcia praktyki s. 193 |
| | Praktyka jako kategoria filozoficzna s. 198 |
| | Życie społeczne jako proces praktyki s. 207 |
| | Bibliografia s. 225 |
| | Indeks nazwisk s. 239 |
| | Streszczenie s. 243 |
| | Summary s. 247 |
| | Zusammenfassung s. 251 |

Wprowadzenie

W podręcznikowych ujęciach socjologię traktuje się zwykle jako naukę o społeczeństwie, zaś społeczeństwo uznaje się za przedmiot jej badań i analiz¹. Już jednak dyskusja o samym społeczeństwie staje się okazją do zażartych teoretycznych sporów. U ich podstaw leży przy tym fundamentalne – można powiedzieć kantowskie – pytanie, jak w ogóle możliwe jest społeczeństwo. Problematyczność odpowiedzi – na co zwracał uwagę już Georg Simmel – może przy tym prowadzić do problematyzowania sensu samej socjologii²; do stawiania pytania, „jak możliwa jest socjologia?”³.

Historia kształtowania się pojęcia *społeczeństwa* jest długa i złożona⁴. Jednak dopiero nowoczesność przyniosła istotne w tej kwestii rozstrzygnięcia. Społeczeństwo zaczęto traktować jako twór człowieka, jako rezultat jego celowych działań i, co za tym idzie, jego kształt oraz trwałość stały się przedmiotem teoretycznych, z czasem społecznych, sporów. Idea społeczeństwa „[s]topniowo przestała być teorią inspirującą dyskurs garstki ekspertów i stała się integralną częścią naszego imaginarium, czyli sposobu, w jaki wyobrażamy sobie zamieszkiwane i utrzymywane przez nas społeczeństwa”⁵. Przede wszystkim stała się jednak punktem odniesienia dla powstającej i rozwijającej się socjologii. To w niej nowoczesne społeczeństwa rozpoznawały siebie jako pewne całości

¹ Klasyczny polski podręcznik autorstwa P. Sztompki nosi tytuł: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2012.

² G. Simmel: *Socjologia*. Warszawa 1975, s. 4.

³ R. Hewitt: *The Possibilities of Society*. New York 1997, rozdział 1.

⁴ D. Frisby, D. Sayer: *Society*. London–New York 1986; W. Outhwaite: *The Future of Society*. Oxford 2006, rozdział 1.

⁵ Ch. Taylor: *Nowoczesne imaginaria społeczne*. Kraków 2010, s. 14.

społeczne, jako społeczeństwa właśnie. „Teoria społeczna jako swoista forma samowiedzy nowego typu społeczeństwa definiowała je w kategoriach odrębności wobec wszystkich innych, historycznie i współcześnie, odmiennych społeczeństw. Czyniła to jednak wpisując się w oświeceniową tradycję postrzegania procesu kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa jako *procesu racjonalizacji*. [...] Z punktu widzenia teorii społecznej, proces racjonalizacji nowoczesnych instytucji społecznych był więc procesem uwalniania ich od specyficznych, tradycyjnych i kulturowych, uwarunkowań. Nowoczesne społeczeństwa mogły stać się dzięki temu obiektem analizy strukturalnej”⁶. Pojęcie społeczeństwa zyskało więc dwoiste znaczenie. Używano go zarówno w odniesieniu do konkretnych społeczeństw, konkretnych społecznych całości, jak i do społeczeństwa w ogóle. W tym drugim wypadku stało się ono artefaktualnym pojęciem, legitymizującym socjologię jako dyscyplinę.

Pojęcie społeczeństwa było – i w znacznym stopniu jest nadal – utożsamiane z państwem narodowym, zarówno z jego mechanizmami kontroli wewnętrznej, zewnętrznymi stosunkami z innymi państwami (społeczeństwami), jak i kształtowaniem się formy zbiorowej tożsamości. „Podstawę teoretycznej interpretacji społeczeństwa stanowiły suwerenność, przynależność narodowa i społeczne panowanie. Każde *społeczeństwo* jest suwerenną społeczną całością w formie państwa narodowego organizującego prawa i obowiązki każdego członka społeczeństwa i obywatela. Większość zasadniczych stosunków społecznych postrzeganych jest jako zachodzące w obrębie terytorialnych granic społeczeństwa. Państwo jest postrzegane jako posiadające monopol w zakresie jurysdykcji i panowania nad członkami żyjącymi w obrębie terytorium społeczeństwa. Ekonomia, polityka, kultura, klasy, płcie itd. są społecznie ustrukturuwane. We wzajemnym powiązaniu konstytuują one to, co bywa konceptualizowane jako *struktura*

⁶ A. Niesporek: *Czy koniec socjologii jaką znamy? Socjologia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości*. Katowice 2007, s. 23–24.

społeczna. Tak rozumiana struktura organizuje i reguluje życiowe szanse każdego członka społeczeństwa”⁷. Niezależnie przy tym od przyjmowanych perspektyw teoretycznych u podstaw opisu i analizy tak rozumianego społeczeństwa, leży – jak podkreśla Ulrich Beck – ujmowanie go jako swoistego pojemnika, obejmującego wszystkie stosunki i procesy społeczne [*container theory of society*]⁸. W szerszej perspektywie podejście takie określane bywa przez Becka metodologicznym nacjonalizmem.

Sytuacja ulega jednak zmianie wraz z rozwojem globalizacji⁹. Globalizacja w znaczącym stopniu osłabia oczywistość traktowania państwa narodowego jako naturalnego odniesienia dla koncepcji społeczeństwa. Pojawia się idea społeczeństwa globalnego i nowe wyzwania dla teorii socjologicznej¹⁰. Oczekuje się stopniowego odchodzenia od metodologicznego nacjonalizmu i otwarcia na perspektywę kosmopolityczną¹¹. Problematyzacji ulega zatem samo pojęcie społeczeństwa. Zdaniem Becka metodologiczny kosmopolityzm może znajdować wyraz między innymi w kształtowaniu się nowej gramatyki nauk społecznych, której istotnym elementem winna być redefinicja kluczowych kategorii pojęciowych obecnych w teoriach socjologicznych – w tym pojęcia społeczeństwa. Socjologia stopniowo przestaje więc być „socjologią tego, co społeczne rozumiane jako społeczeństwo”¹². Jak podkreślałem w innym miejscu „stopniowe odchodzenie od pojęcia społeczeństwa, jako – z systematycznego punktu widzenia – podstawy podstaw, budowa-

⁷ J. Urry: *Sociology beyond Societies*. London–New York 2000, s. 8.

⁸ U. Beck: *Cosmopolitan Vision*. Cambridge 2006, s. 24 i n.

⁹ O wpływie globalizacji na życie społeczne i problemach z teoretycznym ujęciem jej społecznych konsekwencji na gruncie socjologii piszę w: A. Niesporek: *Czy koniec socjologii ...*

¹⁰ A. Niesporek: *Socjologia globalna – w poszukiwaniu swojego przedmiotu*. W: *Przestrzeń socjologii. Księga jubileuszowa z okazji 50-lecia pracy naukowej i dydaktycznej profesora Zbigniewa A. Żechowskiego*. Katowice 2008.

¹¹ U. Beck: *The cosmopolitan perspective: sociology of the second age of modernity*. „British Journal of Sociology” 2000, vol. 51, no. 1.

¹² J. Urry: *Sociology beyond Societies...*, s. 3–4.

nia teorii socjologicznej, wizji porządku społecznego [stabilności systemu społecznego] i procesu kształtowania tożsamości jednostki [aktora] poprzez socjalizację do miejsca w strukturze stosunków społecznych [statusów i ról społecznych], otwiera nie tylko pole do powstawania nowych kategorii pojęciowych, ale stawia także o wiele bardziej fundamentalne pytanie o przedmiot socjologii, o to *czym jest to co społeczne*¹³.

Odpowiedzi na to ważne pytanie możemy przy tym szukać w innej – w znacznym stopniu – zapoznanej tradycji myślowej. Tradycji, która próbuje odpowiedzieć na powyższe pytanie, a jednocześnie na współczesne „wielkie wyzwania nauk społecznych”. Najbardziej konsekwentną próbę analizy wyzwań, przed jakimi stoi socjologia i szerzej nauki społeczne, podjął przy tym w swoich pracach Immanuel Wallerstein¹⁴. W sposób szczegółowy poglądy Wallersteina w tym zakresie omawiam w swojej książce *Czy koniec socjologii jaką znamy?*¹⁵; tutaj warto więc przywołać najważniejsze tezy amerykańskiego socjologa.

Nauki społeczne przyjmowały – zdaniem Wallersteina – kilka podstawowych paradygmatycznych założeń¹⁶. Do najistotniejszych – w kontekście poruszanej tutaj problematyki – należało uznanie, iż ludzkie działania przebiegają w obrębie społeczeństwa, które jest traktowane jako podstawowa i dająca się wyodrębnić, realnie istniejąca całość, a także przekonanie o postępowym charakterze życia społecznego i możliwości odkrywania uniwersalnych zasad, wedle których funkcjonuje rzeczywistość społeczna, tj. uznania, że

¹³ A. Niesporek: *Czy koniec socjologii...*, s. 12.

¹⁴ I. Wallerstein: *Unthinking Social Science. The Limits of Nineteenth-Century Paradigms*. Cambridge–Oxford 1991; I. Wallerstein: *Koniec świata jaki znamy*. Warszawa 2004; I. Wallerstein: *From sociology to historical social science: prospects and obstacles*, “British Journal of Sociology” 2000, vol. 51, no. 1; I. Wallerstein: *Wyzwania wobec nauk społecznych*. Kraków 1999.

¹⁵ A. Niesporek: *Czy koniec socjologii...*, s. 206–211.

¹⁶ I. Wallerstein: *Unthinking Social Science...*, rozdział 18; I. Wallerstein: *World-Systems Analysis*. W: A. Giddens, J. Turner [ed.]: *Social Theory Today*. Cambridge–Oxford 1987.

ma ona deterministyczny charakter. Specyfika nauk społecznych, zdaniem Wallersteina, wiązała się z ich wewnętrznym zróżnicowaniem oraz ich usytuowaniem w relacji do nauk przyrodniczych i humanistycznych. Właściwy im deterministyczny i uniwersalistyczny obraz świata społecznego z jednej strony zaatakowany został więc przez nauki humanistyczne oraz rozwijające się w ich obrębie badania nad kulturą, z drugiej zaś nauki przyrodnicze i rozwijającą się w ich obrębie naukę o złożoności. Zmiany w obrębie zarówno nauk przyrodniczych, jak i nauk humanistycznych, zbliżając je do siebie i do nauk społecznych, tworzą nowe metodologiczne oblicze nauki, stawiając w tym względzie nowe wymagania dla nauk społecznych; sprostanie im jest zresztą konieczne, jeśli socjologia i – szerzej – nauki społeczne chcą intelektualnie zrozumieć proces globalizacji, prowadzący do „końca świata, jaki znamy”. Jak pisze Wallerstein, „wierzę, że w rezultacie zmian zarówno systemu światowego, takim jakim go znamy, jak i świata wiedzy, intelektualne pytania, które sobie stawiamy, będą w XXI wieku zupełnie odmienne, niż te, które stawialiśmy sobie przez ostatnie 150 lat”¹⁷. Oznacza to, że zrozumienie procesu globalizacji i kształtowania się nowej rzeczywistości społecznej możliwe jest tylko wtedy, gdy dotychczasowy sposób jej opisu zostanie ponownie przemyślany.

Kluczowym elementem dla Wallersteina są przy tym metodologiczne konsekwencje rozwoju nauki o złożoności, prowadzące do stopniowej erozji klasycznego, newtonowskiego modelu nauki i zbliżania się do siebie nauk przyrodniczych oraz nauk społecznych. „Nowe kierunki rozwoju w naukach przyrodniczych podkreślały przewagę nieliniowości nad liniowością, złożoności nad uproszczeniami, niemożliwość wyeliminowania mierzącego z pomiarów lub nawet (w przypadku niektórych matematyków) wyższość jakościowego, interpretującego oglądu nad ilościową dokładnością, która jest bardziej ograniczająca dla ścisłości. A co najistotniejsze,

¹⁷ I. Wallerstein: *From sociology to historical social science...*, s. 26.

naukowcy ci podkreślali strzałkę czasu”¹⁸. Oznacza to, że newtonowskie rozumienie świata jako deterministycznego mechanizmu, poddającego się zupełnemu opisowi w formie praw naukowych, zostaje zastąpione bardziej skomplikowanym jego obrazem. W świecie istotną rolę odgrywają zakłócenia, a jednym z kluczowych problemów jest wyjaśnianie procesu powstawania złożoności. Systemy złożone charakteryzują się samoorganizacją, co oznacza, że ich makroskopowy opis nie może być wywiedziony z opisu ich elementów. „Krótko mówiąc nauki przyrodnicze zaczynały wydawać się bliższe temu, czym gardzono jako *miękką* nauką społeczną, niż temu, co wydawało się *twardą* nauką społeczną. Nie tylko zaczęło to zmieniać równowagę sił w wewnętrznych konfliktach w naukach społecznych, lecz także pomogło zmniejszyć rozdział pomiędzy nauką przyrodniczą a społeczną”¹⁹. Analiza systemów złożonych jest bowiem cechą charakterystyczną nauk społecznych. „Historyczne systemy społeczne składają się najwyraźniej z wielu wzajemnie na siebie oddziałujących jednostek, charakteryzujących się emergencją i ewolucyjnością hierarchicznej organizacji i struktury (zagnieżdżonych w tych systemach) oraz złożonym zachowaniem przestrzennie-czasowym. Co więcej, oprócz tego typu złożoności okazywanej przez nieliniarne, dynamiczne systemy ze stałymi mechanizmami interakcji mikroskopowej, historyczne systemy społeczne składają się z pojedynczych elementów zdolnych do wewnętrznej adaptacji i uczenia się w warunkach doświadczenia. Dodaje to nowy poziom złożoności (wspólny z biologią ewolucyjną i ekologią), wykraczający poza poziom nieliniarnej dynamiki tradycyjnych systemów fizycznych”²⁰. Ze względu na specyfikę przedmiotu badań nauk społecznych, ramy konceptualne, wypracowane w badaniu złożonych systemów ewoluujących, przedstawiają dla tych nauk „spójny

¹⁸ I. Wallerstein: *Wyzwania wobec nauk społecznych...*, s. 67.

¹⁹ I. Wallerstein: *Wyzwania wobec nauk społecznych...*, s. 67–68.

²⁰ I. Wallerstein: *Wyzwania wobec nauk społecznych...*, s. 69.

zestaw idei, korespondujący z odwiecznymi poglądami nauk społecznych”²¹.

Ta nowa perspektywa, łącząca podejście nauk przyrodniczych i społecznych, ma – w moim przekonaniu – swoje korzenie w tradycji ujmowania życia społecznego jako procesu praktyki. W swoim wyrazie filozoficznym praktyka globalna jest bowiem samoorganizującym się procesem jednoczesnej autokreacji podmiotu i przedmiotu. Taka perspektywa obecna – chociaż różnie wyrażana – w tradycji heglowsko-marksowskiej może być bowiem reinterpretowana w kategoriach myślenia systemowego, zawierającego rozumienie mechanizmów samoorganizacji. Dotyczy to szczególnie teorii systemów dynamicznych (w tym teorii chaosu) oraz idei systemów autopoietycznych. Konsekwencje poznawcze wynikające z ich rozwoju w nowy sposób pozwalają bowiem przyrzeć się idei procesu praktyki społecznej, zarówno w filozoficznej, jak i socjologicznej perspektywie. W książce próbuję więc dokonać analizy idei procesu praktyki społecznej w pracach Georga Hegla oraz Karola Marksa, a także różnych sposobów interpretacji myśli Marksa w tym zakresie. Przywołuję również podstawowe idee obecne w myśleniu systemowym, a łączące się z rozwojem nauki o złożoności, w tym przede wszystkim w teorii chaosu oraz systemach autopoietycznych. Omawiam podstawowe założenia teorii systemu społecznego Niklasa Luhmanna, przykład socjologicznego zastosowania idei systemu autopoietycznego. Pokazuję teoriopoznawcze konsekwencje tak rozumianego myślenia systemowego. W konsekwencji proponuję pewne rozumienie procesu praktyki jako kategorii filozoficznej i społecznej. Treść książki nawiązuje do moich wcześniejszych rozważań, przede wszystkim dotyczących myślenia systemowego, które podejmowałem w książce *Czy koniec socjologii jaką znamy? Socjologia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości*. Rekonstruując podstawowe założenia teorii systemów nawiązuję do idei i interpretacji zawartych w rozdziale 5 i 7 tej książki.

²¹ I. Wallerstein: *Wyzwania wobec nauk społecznych...*, s. 70.

Heglow ska – oczywiście, wyrażona w specyficznym języku filozofii Hegla – koncepcja życia społecznego opiera się na uznaniu go za historyczny proces zbiorowej praktyki, przekształcającej rzeczywistość przedmiotową oraz wewnętrzne procesy uspołecznienia, konstytuujące jednocześnie sposób ich świadomościowego odzwierciedlania. Hegel ujmuje więc przedmiotowość społeczną w jej całościowej strukturze. Praktyka społeczna jest tutaj jednością działania i poznania, praktyka jest procesem samowytwarzania się człowieka w jego przedmiotowym, społecznym i poznawczym, wymiarze. Jest procesem tworzenia materialnych warunków bytowania człowieka (przekształcania świata), kształtowania życia społecznego (uspołeczniania) i poznawczego odzwierciedlania tych procesów. Historyczność praktyki społecznej wiąże się ze zmiennością jej form społecznych i poznawczych. Specyficzną cechą nowoczesnej formy uspołecznienia jest – właściwe społeczeństwu obywatelskiemu – uspołecznienie poprzez indywidualizację. Społeczeństwo obywatelskie łączy w sobie zindywidualizowaną aktywność jednostek i zuniwersalizowany system norm społecznych. Stanowi wyraz nowej rzeczywistości etycznej, w której moralny wymiar indywidualnych działań jest zapośredniczony poprzez zuniwersalizowaną, czy – w socjologicznym języku – zinstytucjonalizowaną strukturę etyczną. Zakorzeniona w filozofii, dokonana przez Hegla, „socjologiczna” analiza nowoczesnego społeczeństwa wskazuje na kluczową rolę intersubiektywnej normatywności w legitymizowaniu woli i działań wszystkich jednostek. Problematyzuje jednocześnie podstawowe zagadnienia, które zostaną podjęte przez „ojców założycieli” socjologii w ich analizach funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa. Są to pytania dotyczące odmienności i specyfiki nowoczesnej formy uspołecznienia, podstaw trwałości więzi społecznej, związków indywidualnych działań i zbiorowości społecznych. Mimo filozoficznego żargonu, w którym Hegel postawił te zagadnienia, sam fakt ich sproblematyzowania czyni z Hegla istotnego prekursora refleksji socjologicznej.

Również Marks jest przekonany o procesualnym charakterze życia społecznego. Życie społeczne to historycznie zmienny proces praktyki społecznej, która konstytuuje ludzki świat przyrody i samego człowieka. Podobnie jak u Hegła, przekształca rzeczywistość przedmiotową oraz wewnętrzne procesy uspołecznienia, konstytuując jednocześnie sposób ich świadomościowego odzwierciedlenia. Ewolucja myśli Marksa przebiega od traktowania praktyki, jako urzeczywistniania istoty gatunkowej człowieka, do jej konkretno-histerycznego rozumienia w kategoriach ustrukturuwanego całokształtu stosunków społecznych. Poprzez analizę procesu tworzenia się kapitalistycznych stosunków społecznych i mechanizmu ich funkcjonowania w strukturze produkcji i wymiany Marks dokonuje jednocześnie krytyki burżuazyjnej ekonomii politycznej, jako obiektywnej i ideologicznej składowej rzeczywistości społecznej. Dostrzegając wewnętrzne ustrukturuwanie praktyki, w tym kluczową rolę praktyki materialnej – bez niej nie ma bowiem życia – a także społeczny charakter świadomości, Marks ujmuje samą praktykę jako zjawisko historyczne. Życie społeczne, praktyka społeczna jest historycznie zmienną strukturą całokształtu stosunków społecznych, w ramach których realizowana jest aktywność ekonomiczna i wszystkie powiązane z nią formy aktywności społecznej wraz ze społecznie warunkowaną świadomością społeczną. Historyczna zmienność tych struktur dokonuje się poprzez złożony proces współoddziaływania wielu czynników, w tym politycznych i ideologicznych, u podstaw których leżą materialne stosunki społeczne, zachodzące w procesie pracy. Historia nie ma przy tym celu, choć nie dokonuje się w sposób przypadkowy. „Ludzie sami tworzą swoją historię, ale nie tworzą jej dowolnie, nie w wybranych przez siebie okolicznościach, lecz w takich, jakie już zastali, w okolicznościach danych i przekazanych”²². Jej zmienność jest współokreślana przez zastane warunki społeczne, wyznaczające

²² K. Marks: *Osiemnasty brumaire’a Ludwika Bonaparte*. Warszawa 1975, s. 33.

przestrzeń możliwych zmian, dla których zasadnicze są warunki reprodukcji materialnych stosunków społecznych.

Analiza dorobku Marksa wskazuje przy tym, że koncepcja ściśle deterministycznego rozumienia życia społecznego nie znajduje w nim uzasadnienia. Niezależnie od sposobu ujmowania determinacji – tzn. niezależnie, czy rozumiemy ją jako prostą zależność przyczynową, czy jako adaptację – wizja życia społecznego jako procesu, w którym determinującą rolę odgrywają siły wytwórcze i stosunki produkcji, nie jest u Marksa obecna. Oczywiście, Marks podkreśla, że decydującym dla życia ludzi jest ich reprodukcja biologiczna i ekonomiczna. Jeśli ludzie mają tworzyć historię, to muszą istnieć, a kluczowym warunkiem istnienia jest zaspokajanie potrzeb materialnych. W tym sensie materialna działalność jest podstawą istnienia człowieka, a właściwe dla niej materialne stosunki społeczne są podstawowe. Nie dlatego, że determinują, określają w sposób bezwzględnie strukturę i treść pozostałych stosunków społecznych, lecz w takim rozumieniu, że bez nich nie ma innych stosunków. Na tym polega materializm Marksa.

Determinacja w ostatniej instancji, czy jak chce Althusser nad-determinacja, oznacza warunkowanie możliwości kształtowania się całokształtu struktury stosunków społecznych, ale nie warunkuje jednoznacznie ich treści. Raczej stwarza możliwości oraz – nakładając ograniczenia – wyklucza pewne możliwości. Jak podkreśla Terry Eagleton²³, struktura jest w znacznym stopniu otwarta, lecz nie jest to otwartość całkowita. Ten sposób widzenia jest szczególnie obecny w Marksa analizach kształtowania się kapitalizmu. Tam nie ma miejsca na bezpośrednie, przyczynowe warunkowanie stosunków produkcji przez postępujący rozwój sił wytwórczych. W znaczącym stopniu proces przebiega odwrotnie. To działania polityczne i siłowe, zmierzające do oddzielenia bezpośrednich wytwórców od ich materialnych warunków pracy, stwarzają moż-

²³ T. Eagleton: *Dlaczego Marks miał rację*. Warszawa 2014.

liwości – w jakimś sensie kreują zapotrzebowanie – na zasadnicze zmiany sił wytwórczych. Te zmiany wpisują się w proces jednoczesnego uwalniania siły roboczej jako towaru i kreowania rynku, na którym siła ta może być sprzedawana, w obrębie którego wytwórcy, pozbawieni środków pracy, muszą nabywać towary, zaspokajające ich potrzeby. W złożonym procesie współoddziaływania wielu ekonomicznych i pozaekonomicznych czynników współtworzone są nowego typu stosunki produkcji (kapitał jako stosunek społeczny), wespół z którymi mogą rozwijać się siły wytwórcze, wspierające dalszy dynamiczny rozwój tych pierwszych.

Przedstawione powyżej rozumienie historii jako procesu praktyki zawarte w pracach Karola Marksa wzbudzało wiele kontrowersji. W swoim wymiarze teoretycznym dyskusja koncentrowała się szczególnie wokół rozumienia mechanizmów determinacji zmian społecznych, a w konsekwencji dyskusji wokół istnienia tzw. „praw rozwoju społecznego”. Kluczowym było rozstrzygnięcie pytania o rolę tych praw i ich związku z działaniem aktorów społecznych (indywidualnych i zbiorowych). Często dostrzegano przy tym u Marksa obecność dwóch sposobów ujmowania procesu dziejowego, jako jednocześnie deterministycznego i woluntarystycznego. Mówiono wręcz o dwóch marksizmach. Podkreślano również istotne różnice w interpretacji mechanizmów życia społecznego u tzw. młodego i starego Marksa, u Marksa krytycznego i Marksa naukowego. Ważnym dla dalszych refleksji jest interpretacja materializmu historycznego jako – jednocześnie – teorii społecznej i filozofii marksizmu.

Z kolei analiza rozwoju myślenia systemowego, w tym rozumienia systemów społecznych, pozwala na sformułowanie kilku istotnych wniosków. Systemy, w tym systemy społeczne, wyodrębniają się ze swojego otoczenia (środowiska) organizując wewnętrzną strukturę i redukując skomplikowanie relacji z tym otoczeniem. Jest to wynikiem wewnętrznej strukturalizacji systemu, którego trwanie jest funkcją reprodukcji tej struktury (autopoieza). Relacje

z otoczeniem w systemach otwartych są więc określone poprzez wewnętrzne operacje systemu, przez proces jego samoorganizacji. Systemy są operacyjnie zamknięte, będąc jednocześnie strukturalnie sprzęgnięte ze środowiskiem. Sensem działania systemu jest jego przetrwanie. Jak zgrabnie ujmuje to Fleischer, „sensem funkcjonowania systemu jest jego funkcjonowanie”²⁴. Systemy istnieją w czasie i podlegają zmianie. Z perspektywy ewolucyjnej teorii systemów proces ewolucji systemu jest warunkowany jego strukturą. Systemy są kontyngentne. Przyjmowanie przez nie różnych stanów wewnętrznych nie wynika z ich celowego działania, lecz z możliwości rozwojowych tkwiących w ich aktualnym stanie. Kontyngencja „oznacza, że systemy otwarte są systemami nie-deterministycznymi, a więc w swojej ewolucji mogą *nieodwracalnie* dokonywać wyboru z danego pola możliwości, co oznacza, że kiedy wybrały jedną z możliwych alternatyw, wybór ten ustala rozwój właśnie w tym kierunku i jest nieodwracalny”²⁵ (koncepcja bifurkacji). System nie ma więc ustalonego kierunku rozwoju. Kierunek taki może być jedynie zrekonstruowany postselektywnie. Samo istnienie systemu potwierdza jego zdolność do przetrwania. Wewnętrzna aktywność systemu ma więc wiabilny charakter. Jego związki ze środowiskiem służą przetrwaniu. Dotyczy to także jego aktywności poznawczej. Jej funkcją nie jest adekwatne odzwierciedlenie otoczenia, lecz redukcja danych w sposób pozwalający na zachowanie trwałości (istnienia) systemu. Pociąga to za sobą konstruktywistyczne konsekwencje. Postrzeganie otoczenia (środowiska) systemu jest więc funkcją autoreferencji systemu. Obraz zewnętrznej rzeczywistości jest tutaj funkcją wewnątrzsystemowych operacji, jest wewnątrzsystemowo wypracowywany.

Uznanie perspektywy teoretycznej łączącej – odwołującą się do Hegla – Marksowską interpretację życia społecznego jako glo-

²⁴ M. Fleischer: *Obserwator trzeciego stopnia. O rozsądnym konstruktywizmie*. Wrocław 2005, s. 103,

²⁵ M. Fleischer: *Obserwator trzeciego stopnia...*, s. 101,

balnego procesu praktyki, jednocześnie konstytuującego podmiot i przedmiot i realizowanego w konkretno-historycznych uwarunkowaniach, z teoretycznymi konsekwencjami podejścia systemowego, pozwala na dwoiste określenie samej praktyki, jako – jednocześnie – kategorii filozoficznej oraz praktyki społecznej, na powiązanie antysubiektywnego jej rozumienia z uznaniem racjonalnych działań podmiotowych za podstawę jej społecznego przejawiania się.

Filozoficzne rozumienie praktyki jako konstytuującej podmiot i przedmiot, konstytuującej – w języku teorii systemów – system i środowisko, ujmuje ją jako proces „bez podmiotu”. Praktyka i środowisko, w którym są realizowane, konstytuują się jednocześnie. Praktyka w swoim procesie ewolucyjnym jest bowiem współwyznaczana jednocześnie przez swą własną strukturę i struktury przedmiotu. Postrzeganie otoczenia (środowiska) systemu jest więc dane poprzez praktykę i w jedności poznania i praktyki. Samo rozróżnienie systemu i środowiska istnieje bowiem tylko w procesie praktyki. To wewnątrz-systemowe operacje właściwe procesowi praktyki współokreślają strukturalne sprzężenie systemu z otoczeniem. Realność (rzeczywistość) jest więc funkcją tych operacji. Jest wewnętrznym korelatem praktyki, a nie właściwością przysługującą przedmiotom poznania. Logika obserwacji i wynikający z obserwacji opis nie odzwierciedlają logiki obserwowanego zjawiska, lecz logikę procesu praktyki i jedności praktyki i poznania. Praktyka stanowi więc horyzont poznawczy: świat, jaki jest sam w sobie (poza praktyką), i świat, dany w procesie praktyki, nie mogą zostać rozróżnione.

Życie społeczne jako proces praktyki stanowi z kolei całościową czynność subiektywno-racjonalnych, tworzących łącznie całościową strukturę o diachronicznym charakterze. Całość ta jest wewnętrznie ustrukturalizowana. Praktyka bowiem to struktura stosunków społecznych, a obiektywne warunki praktyki tworzą tzw. materialne stosunki społeczne (praktyka podstawowa), to znaczy

stosunki, w jakie ludzie wchodzi w procesie produkcji i wymiany. Ich reprodukcja jest podstawą reprodukcji całokształtu stosunków społecznych. Jednak podstawą reprodukcji praktyki społecznej są subiektywne przesłanki praktyki społecznej, tj. świadomościowe (kulturowe) regulatory działań racjonalnych. Wynika stąd wniosek, iż również u podstaw zmiany praktyki społecznej znajdować się powinny takie przesłanki.

Indeks nazwisk

- Abraham R. 153, 225
Ackoff R.I. 225
Alexander J.C. 177, 231
Althusser L. 16, 54, 73, 116, 117, 118,
119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126,
127, 128, 129, 130, 205, 206, 215, 218,
220, 221, 225
Arndt A. 225
Arnold M. 166, 227
Arnoldi J. 179, 225
Artigiani R. 225, 230
Arystoteles 142, 170
Ashby W.R. 143, 144, 145, 150, 225
Avineri S. 45, 47, 226
- Bachelard G. 121
Baecker D. 173, 226
Bailey K.D. 226
Bakradze K. 23, 36, 226
Bakunin M. 103
Balibar E. 73, 116, 117, 120, 121, 124,
127, 206, 225, 226
Balicki B. 162, 227, 228, 231, 232, 235
Bateson G. 226
Beck U. 9, 226
Bednarz J. 168
Berlin I. 86, 226
Bernal J.D. 141, 226
Bernstein R.J. 226
- Bertalanffy L. von 139, 140, 141, 142,
144, 147, 226
Bińczyk E. 181, 226, 228, 232
Bohuszewicz P. 226, 227
Boulding K.E. 140, 237
Bryant Ch.G.A. 226
Bucharin N. 86, 226
Buckley W. 145, 225, 232
Bunge M. 226
Burbelka J.I. 114, 227
- Cackowski Z. 227
Cadenas H. 166, 227
Chakrabarty D. 217, 218, 227
Chibber V. 216, 217, 227
Chmielewski A. 227
Combs A. 230
Cornforth M. 227
Cornu A. 53, 227
Csanyi V. 230
Cyzman M. 226, 227
- Derra A. 181, 226, 228, 232
Dobrosielski M. 227
Drozdowicz B. 53, 227
- Eagleton T. 16, 227
Engels F. 52, 53, 55, 56, 58, 69, 70, 109,
132, 208, 227, 231, 232

Indeks nazwisk

- Erdem E. 227
Evans G. 227
- Feuerbach L. 52, 54, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 65, 68, 79, 80, 121, 227
Fichte J.G. 42, 43, 131, 193, 198
Fleischer M. 18, 181, 182, 187, 191, 192, 206, 221, 227
Foerster H. von 174, 182, 206, 227, 228
Frisby D. 7, 228
- Galileusz 140, 142
Gasparski W. 139, 141, 228, 236
Geyer F. 177, 230
Giddens A. 10, 236
Giedymin J. 91, 228
Giesen B. 177, 231
Glasersfeld E. von 183, 184, 185, 228
Gleick J. 153, 228
Gouldner A.W. 101, 102, 103, 104, 105, 228
Gramsci A. 228
Greelan D.R. 181, 228
Grygień J. 181, 226, 228, 232
- Habermas J. 45, 47, 228
Hacking I. 228
Hahn E. 229
Hegel G.W.F. 13, 14, 15, 18, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 61, 62, 63, 65, 68, 76, 77, 78, 79, 83, 99, 121, 131, 193, 198, 229
Hempel C.G. 229
Hewitt R. 7, 229
Hobbs J. 229
Hochfeld J. 229
Honneth A. 47, 49, 229
Hufford K.D. 167, 237
Husserl E. 168
- Iljenkow E. 22, 32, 33, 35, 37, 38, 229
- Jabłoński A. 229
Janik M. 229
Jantsch E. 157, 229
Jaroszewski T.M. 229
Jasińska-Kania A. 173, 226, 231
Jativa T. 86
Jay M. 103, 229
- Kainz H.P. 229
Kant I. 23, 41, 42, 43, 131, 182, 193, 198
Kartezjusz R. 140
Kauffman L.H. 174, 229
Kautsky K. 86, 229
Kawczyński R. 173, 229
Khalil E.L. 237
Kim B. 183, 229
Klir G.J. 142, 148, 226, 232, 234, 236
Kmita J. 109, 112, 188, 209, 210, 211, 212, 213, 215, 217, 218, 219, 220, 221, 229, 236
Knapp P. 230
Kojeve A. 230
Kołakowski L. 86, 87, 137, 196, 230
Kostyrko C. 168, 230
Kowalski A.P. 173, 187, 229, 233
Kozyr-Kowalski S. 88, 230
Krohn W. 170, 231
Krzywicki L. 230
Kuderowicz Z. 23, 230
Kulczycki E. 183, 234
Kumar K. 230
Kunicki-Goldfinger W.J.H. 156, 230
Kuppers G. 170, 231
Kurowicki J. 230
Kuźma E. 230
- Labriola A. 86, 230
Laclau E. 230
Lange O. 88, 89, 90, 230
Laplace P.S. 96, 99, 158

Indeks nazwisk

- Laszlo E. 142, 143, 153, 225, 230
Lemert Ch. 230
Lenin W. 86, 87, 106, 196, 230
Lewicka A. 141, 228
Lewiński D. 162, 227, 228, 231, 232, 235
Luhmann N. 13, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 186, 190, 191, 202, 203, 230, 231
Lukacs G. 24, 25, 31, 38, 79, 105, 231
Luksemburg R. 86, 231

Ładosz J. 88, 230
Łoziński R. 57, 120, 194, 197, 198, 203, 204, 208, 231
Ługowski W. 159, 231

Madejski J. 230
Marcuse H. 130, 231
Marks K. 13, 15, 16, 17, 24, 29, 30, 33, 36, 51, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 88, 90, 91, 92, 94, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 123, 124, 125, 126, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 204, 205, 206, 208, 210, 212, 213, 216, 218, 231, 232
Maruyama M. 232
Masulli I. 230
Maturana H.R. 159, 161, 162, 164, 165, 166, 167, 178, 180, 182, 183, 185, 186, 189, 202, 203, 232
Matuszek K.C. 174, 232
Mejbaum W. 194, 197, 232
Mendelski T. 91, 232
Mesarovic M. 148, 150, 152, 232
Miller S.M. 139, 236
Miller S.M. 232
Mingers J. 167, 232

Mitterer J. 189, 190, 191, 232
Morgenau H. 142, 143, 230
Moseley F. 233
Munch R. 177, 231

Neocleous M. 57, 233
Newton I. 95, 142
Nijakowski L.M. 173, 226, 231
Niesporek A. 8, 9, 10, 101, 139, 148, 152, 157, 159, 168, 233
Nowaczyk A. 159, 231
Nowak L. 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 233

O'Malley J. 233
Orzeł J. 233
Outhwaite W. 7, 233
Owsiannikow M.S. 32, 233

Pabis S. 148, 149, 233
Pałubicka A. 173, 183, 187, 188, 229, 233, 234
Panasiuk R. 25, 27, 30, 32, 51, 52, 61, 234
Paradowska W. 193, 234
Parmenides 182
Parsons T. 168
Perkowska H. 234
Piaget J. 184, 234
Piccone P. 230
Piotrowska E. 181, 234
Plechanow J. 86, 234
Płuzański T. 30, 234
Popper K.R. 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 234
Prigogine I. 155, 234

Rainko S. 76, 234
Rapaport A. 140, 143, 234
Rasmussen D.M. 235
Razeto-Barry P. 166, 235
Rockmore T. 235

Indeks nazwisk

- Rowley K. 227
Ryż B. 162, 227, 228
- Sadowski W. 140, 141, 142, 143, 144,
145, 146, 147, 235
Sayer D. 7, 228
Sayers S. 235
Schacht R. 235
Schaff A. 73, 196, 235
Schmidt S.J. 180, 235
Sewart J.J. 101, 235
Siemek M.J. 23, 34, 40, 41, 42, 43, 44,
45, 47, 48, 49, 50, 53, 54, 59, 77, 78,
130, 131, 132, 133, 135, 136, 137, 138,
193, 194, 196, 198, 199, 204, 206, 226,
232, 233, 235
Siemes A. 171, 235
Simmel G. 7, 235
Sismondo S. 181, 235
Skocpol T. 235
Skrendo A. 230
Smelser N.J. 177, 231
Smith T. 232
Sotiris P. 236
Spencer-Brown G. 173, 174, 191, 199
Stalin J. 87, 88, 132, 236
Stein M.R. 236
Stengers I. 155, 234
Stewart J. 153, 154, 236
Stuchliński J.A. 139, 236
Szczerbuk E. 162, 227, 228, 231, 232,
235
Szacki J. 173, 226, 231
- Sztompka P. 7, 236
- Taylor Ch. 7, 236
Tempczyk M. 158, 201, 202, 236
Thompson E.P. 216, 236
Topolski J. 109, 236
Turner J. 236
- Urry J. 9, 236
- Vanderstraeten R. 173, 236
Varela F.J. 159, 161, 166, 178, 232
- Waddington C.H. 234
Walicki A. 236
Wallerstein I. 10, 11, 12, 13, 236
Weinberg G.M. 143, 150, 151, 152, 236
Wendland M. 180, 181, 182, 183, 234,
236
Wiatr J.J. 88, 237
Wilson A.G. 154
Wintgen G. 148, 237
Wiśniewski T.R. 237
Witkowski L. 117, 237
Wood E.M. 237
- Xenophanes 182
- Załęski P. 237
Zeleny M. 166, 167, 232, 237
Ziółkowski M. 173, 226, 231
Zouwen J. Van der 177, 230
Zybertowicz A. 181, 187, 188, 237

Życie społeczne jako proces praktyki

Streszczenie

W podręcznikowych ujęciach socjologię traktuje się zwykle jako naukę o społeczeństwie, zaś społeczeństwo uznaje się za przedmiot jej badań i analiz. Już jednak dyskusja o samym społeczeństwie staje się okazją do zażartych teoretycznych sporów. U ich podstaw leży przy tym fundamentalne – można powiedzieć kantowskie – pytanie, jak w ogóle możliwe jest społeczeństwo. Pojęcie społeczeństwa było i w znacznym stopniu jest nadal utożsamiane z państwem narodowym, zarówno z jego mechanizmami kontroli wewnętrznej, zewnętrznymi stosunkami z innymi państwami (społeczeństwami), jak i kształtowaniem się formy zbiorowej tożsamości. Niezależnie przy tym od przyjmowanych perspektyw teoretycznych u podstaw opisu i analizy tak rozumianego społeczeństwa, leży – jak podkreśla Ulrich Beck – ujmowanie go jako swoistego pojemnika, obejmującego wszystkie stosunki i procesy społeczne. Sytuacja ulega jednak zmianie wraz z rozwojem globalizacji. Globalizacja w znaczącym stopniu osłabia oczywistość traktowania państwa narodowego jako naturalnego odniesienia dla koncepcji społeczeństwa. Pojawia się idea społeczeństwa globalnego i nowe wyzwania dla teorii socjologicznej. Problematiczne więc zaczyna być samo pojęcie społeczeństwa. Otwiera się pole do powstawania nowych kategorii pojęciowych, ale stawia się także o wiele bardziej fundamentalne pytanie o przedmiot socjologii, o to, „czym jest to, co społeczne”.

Odpowiedzi na tak ważne pytanie możemy przy tym szukać w innej, zapoznanej – w znacznym stopniu – tradycji myślowej, próbującej odpowiedzieć na powyższe pytanie, a jednocześnie na współczesne „wielkie wyzwania nauk społecznych”. Najbardziej konsekwentną próbę analizy wyzwań, przed jakimi stoi socjologia i szerszej nauki społeczne, podjął w swoich pracach Immanuel Wallerstein.

Specyfika nauk społecznych, zdaniem Wallersteina, wiązała się z ich wewnętrznym zróżnicowaniem oraz ich usytuowaniem w relacji do nauk przyrodniczych i humanistycznych. Właściwy im deterministyczny i uniwersalistyczny

obraz świata społecznego z jednej strony zaatakowany został więc przez nauki humanistyczne oraz rozwijające się w ich obrębie badania nad kulturą, z drugiej zaś przez nauki przyrodnicze i rozwijającą się w ich obrębie naukę o złożoności. Zmiany w obrębie zarówno nauk przyrodniczych, jak i nauk humanistycznych, zbliżając je do siebie i do nauk społecznych, tworzą – zdaniem Wallersteina – współczesne metodologiczne oblicze nauki, stawiając w tym względzie nowe wymagania dla nauk społecznych. Sprostanie którym jest zresztą konieczne, jeśli socjologia i szerzej nauki społeczne chcą zrozumieć proces globalizacji prowadzący do „końca świata, jaki znamy”.

Kluczowym elementem dla Wallersteina są przy tym metodologiczne konsekwencje rozwoju nauki o złożoności, prowadzące do stopniowej erozji klasycznego, newtonowskiego modelu nauki i zbliżania się do siebie nauk przyrodniczych i nauk społecznych. W konsekwencji newtonowskie rozumienie świata jako deterministycznego mechanizmu, poddającego się pełnemu opisowi w formie praw naukowych, zostaje zastąpione bardziej skomplikowanym jego obrazem. W świecie istotną rolę odgrywają zakłócenia, a jednym z kluczowych problemów jest wyjaśnianie procesu powstawania złożoności. Systemy złożone charakteryzują się samoorganizacją, co oznacza, że ich makroskopowy opis nie może być wywiedziony z samego opisu ich elementów. Analiza systemów złożonych jest przy tym cechą charakterystyczną nauk społecznych. Ze względu na specyfikę przedmiotu badań nauk społecznych, ramy konceptualne wypracowane w badaniu złożonych systemów ewoluujących, zdaniem Wallersteina, przedstawiają więc dla tych nauk spójny zestaw idei.

Ta nowa perspektywa, łącząca podejście nauk przyrodniczych i społecznych, ma – w moim przekonaniu – swoje korzenie w tradycji ujmowania życia społecznego jako procesu praktyki. W swoim wyrazie filozoficznym praktyka globalna jest bowiem samoorganizującym się procesem jednoczesnej autokreacji podmiotu i przedmiotu. Taka perspektywa, obecna – chociaż różnie wyrażana – w tradycji heglowsko-marksowskiej, może być bowiem reinterpretowana w kategoriach myślenia systemowego, zawierającego rozumienie mechanizmów samoorganizacji. Dotyczy to szczególnie teorii systemów dynamicznych oraz idei systemów autopoietycznych. Konsekwencje poznawcze wynikające z ich rozwoju w nowy sposób pozwalają bowiem przyrzeć się idei procesu praktyki społecznej, zarówno w filozoficznej, jak i socjologicznej perspektywie. W książce próbuję zatem dokonać analizy idei procesu praktyki społecznej w pracach Georga Hegla oraz Karola Marksa, a także różnych sposobów interpretacji myśli Marksa w tym zakresie. Przywołuję również podstawowe idee obecne w myśleniu systemowym, a łączące się z rozwojem nauki o złożoności, w tym przede wszystkim teorii chaosu oraz systemów autopoietycznych. Omawiam podstawowe założenia teorii systemu społecznego Niklasa Luhmanna, przykładu socjologicznego zastosowania idei systemu autopoietycznego. Pokazuję teoriopoznawcze konsekwencje tak

rozumianego myślenia systemowego. W konsekwencji proponuję pewne rozumienie procesu praktyki jako kategorii filozoficznej i społecznej.

Uznanie perspektywy teoretycznej łączącej – odwołującą się do Hegla – Markowską interpretację życia społecznego jako globalnego procesu praktyki, jednocześnie konstytuującego podmiot i przedmiot i realizowanego w konkretno-histerycznych uwarunkowaniach, wraz z teoretycznymi konsekwencjami podejścia systemowego, pozwala na dwoiste określenie samej praktyki, jako – jednocześnie – kategorii filozoficznej oraz praktyki społecznej; daje możliwość powiązania antysubiektyocentrycznego jej rozumienia z uznaniem racjonalnych działań podmiotowych za podstawę jej społecznego przejawiania się.

Filozoficzne rozumienie praktyki jako konstytuującej podmiot i przedmiot, konstytuującej – w języku teorii systemów – i system i środowisko, ujmuje ją jako proces „bez podmiotu”. Praktyka i środowisko, w którym jest realizowana, konstytuują się jednocześnie. Praktyka w swoim procesie ewolucyjnym jest bowiem współwyznaczana jednocześnie przez swą własną strukturę i struktury przedmiotu. Postrzeganie otoczenia (środowiska) systemu jest więc dane poprzez praktykę, i w jedności poznania i praktyki. Samo rozróżnienie systemu i środowiska istnieje bowiem tylko w procesie praktyki. To wewnątrz-systemowe operacje właściwe procesowi praktyki współokreślają strukturalne sprzężenie systemu z otoczeniem. Realność (rzeczywistość) jest więc funkcją tych operacji. Jest wewnętrznym korelatem praktyki, a nie właściwością przysługującą przedmiotom poznania. Logika obserwacji, i wynikający z obserwacji opis, nie odzwierciedlają logiki obserwowanego zjawiska, lecz logikę procesu praktyki i jedności praktyki i poznania. Praktyka stanowi więc horyzont poznawczy: świat, jaki jest sam w sobie (poza praktyką), i świat dany w procesie praktyki, nie mogą zostać różnione.

Życie społeczne jako proces praktyki stanowi z kolei całość czynności subiektywno-racjonalnych, tworzących łącznie całościową strukturę o diachronicznym charakterze. Całość ta jest wewnętrznie ustrukturalizowana. Praktyka bowiem to struktura stosunków społecznych, a obiektywne warunki praktyki tworzą tzw. materialne stosunki społeczne (praktyka podstawowa), to znaczy stosunki w jakie ludzie wchodzi w procesie produkcji i wymiany. Ich reprodukcja jest podstawą reprodukcji całości kształtu stosunków społecznych. Jednak podstawą reprodukcji praktyki społecznej są subiektywne przesłanki praktyki społecznej, tj. świadomościowe (kulturowe) regulatory działań racjonalnych. Wynika stąd wniosek, iż również u podstaw zmiany praktyki społecznej znajdują się powinny takie przesłanki.

Słowa kluczowe: praktyka, system, społeczeństwo, konstrukturyzm, socjologia

Social life as a process of practice

Summary

In textbooks, sociology is usually treated as a study of society, and society in turn is regarded as the object of its research and analysis. However, the discussion of society itself provokes fierce theoretical disputes. At the heart of these disputes is the fundamental – one might say Kantian – question of how society is possible at all. The concept of society was and to a large extent still is identified with the nation-state, both with its mechanisms of internal control, its external relations with other states (societies) and the shaping of a form of collective identity. Irrespective of the adopted theoretical perspectives, the basis for the description and analysis of society understood in such a way is – as Ulrich Beck emphasises – its perception as a specific container, encompassing all social relations and processes. However, the situation is changing with the development of globalisation. Globalisation considerably weakens the obviousness of treating the nation-state as the natural reference for the concept of society. There emerges the idea of a global society as well as new challenges for sociological theory. Therefore, the concept of society itself becomes problematic. It opens up new conceptual categories, but it also poses a much more fundamental question about the subject of sociology, about “what constitutes that which is social”.

The solution of such an important problem can be found in another, widely known tradition of thought, which attempts to answer the above question, and at the same time to deal with the contemporary “great challenges of social sciences”. The most consistent attempt to analyse the challenges facing sociology and social sciences was made by Immanuel Wallerstein.

The specificity of social sciences, according to Wallerstein, is connected with their internal differentiation and their location in relation to natural sciences and humanities. The deterministic and universalistic image of the social world inherent in them was thus attacked on the one hand by the humanities and the cultural studies developing within their framework, and on the other hand by the natural sciences together with the science of complexity. According to Wallerstein, the changes in both the natural sciences and the humanities, by bringing them closer to each other and to the social sciences, create the contemporary methodological image of science and in this respect impose new demands on the

social sciences. Meeting these demands is necessary if sociology and the social sciences in general want to understand the process of globalisation leading to “the end of the world as we know it”.

The key element for Wallerstein are the methodological consequences of the development of complexity science, leading to the gradual erosion of the classical, Newtonian model of science and the convergence of natural and social sciences. As a consequence, the Newtonian understanding of the world as a deterministic mechanism, subject to complete description in the form of scientific laws, is replaced by its more complex picture. Disturbances play an important role in the world, and one of the key problems is to explain the process of complexity. Complex systems are characterised by self-organisation, which means that their macroscopic description cannot be deduced from the mere description of their elements. At the same time, the analysis of complex systems is a distinctive feature of the social sciences. Due to the specificity of the object of study of the social sciences, the conceptual framework developed in the study of complex evolving systems, according to Wallerstein, presents a coherent set of ideas for these sciences.

This new perspective, combining the approach of natural and social sciences, has – in my opinion – its roots in the tradition of considering social life as a process of practice. In its philosophical expression, global practice is a self-organising process of simultaneous self-creation of the subject and object. Such a perspective, present – although differently expressed – in the Hegel’s and Marx’s tradition, can be reinterpreted in terms of systems thinking, which includes the understanding of the mechanisms of self-organisation. This is particularly true of the theory of dynamic systems and the idea of autopoietic systems. The cognitive consequences resulting from their development allow us to look at the idea of the process of social practice in a new way, both from a philosophical and sociological perspective. Thus, in this book I attempt to analyse the idea of the process of social practice in the works of Georg Hegel and Karl Marx, as well as different ways of interpreting Marx’s thought in this regard. I also recall the basic ideas present in systems thinking and connected to the development of complexity science, especially the chaos theory and autopoietic systems. I discuss the basic assumptions of Niklas Luhmann’s social system theory, an example of sociological application of the idea of autopoietic system. I show the theoretical-cognitive consequences of the systems thinking understood in such a way. Consequently, I propose a certain understanding of the process of practice as a philosophical and social category.

The recognition of the theoretical perspective, combining – referring to Hegel – the Marxian interpretation of social life as a global process of practice, at the same time constituting the subject and the object and realised in concrete-historical conditions, together with the theoretical consequences of the systems

approach, allows the dual definition of practice itself, as – at the same time – a philosophical category and a social practice; it enables to link its anti-subjecto-centric understanding with the recognition of rational subjective actions as the basis of its social manifestation.

The philosophical understanding of practice as constituting the subject and the object, constituting – in the language of systems theory – both the system and the environment, captures it as a process “without the subject”. Practice and the environment in which it is carried out are constituted simultaneously. Practice in its evolutionary process is co-determined at the same time by its own structure and the structure of its object. The perception of the environment of the system is thus delivered through practice, and in the unity of cognition and practice. The very distinction between the system and environment exists only in the process of practice. It is the intra-systemic operations inherent in the process of practice that co-determine the structural coupling of the system with the environment. Reality (actuality) is thus a function of these operations. It is an internal correlate of practice, and not a property inherent in the objects of cognition. The logic of observation and the resulting description do not reflect the logic of the observed phenomenon, but rather the logic of the process of practice and the unity of practice and cognition. Practice thus constitutes the cognitive horizon: the world as it is in itself (outside practice) and the world given in the process of practice cannot be distinguished.

Social life as a process of practice is, in turn, a totality of subjective and rational activities which together form a holistic structure of a diachronic nature. This totality is internally structured. Practice is the structure of social relations, and the objective conditions of practice are formed by the so-called material social relations (basic practice), that is, the relations into which people enter in the process of production and exchange. Their reproduction is the basis for the reproduction of the whole of social relations. However, the basis for the reproduction of social practice are the subjective premises of social practice, i.e. the conscious (cultural) regulators of rational actions. It follows from this that such premises should also be at the basis of the change of social practice.

Keywords: practice, system, society, constructivism, sociology

Soziales Leben als Prozess der Praxis

Zusammenfassung

In Lehrbüchern wird die Soziologie in der Regel als Wissenschaft von der Gesellschaft behandelt und die Gesellschaft gilt als Objekt ihrer Untersuchungen und Analysen. Die Diskussion über die Gesellschaft schlechthin gibt allerdings Anlass zu heftigen theoretischen Auseinandersetzungen. Ihr Schwerpunkt liegt in der fundamentalen – man könnte sagen kantischen – Frage, wie eine Gesellschaft überhaupt möglich ist. Der Begriff der Gesellschaft wurde und wird immer noch in hohem Maße mit dem Nationalstaat identifiziert, sowohl mit seinen Mechanismen der internen Kontrolle, seinen Außenbeziehungen zu anderen Staaten (Gesellschaften), als auch mit der Herausbildung einer Form von kollektiver Identität. Unabhängig von den angenommenen theoretischen Perspektiven liegt die Grundlage für die Beschreibung und Analyse einer so aufgefassten Gesellschaft darin, sie – wie von Ulrich Beck betont – als ein spezifisches Gefäß zu betrachten, das alle sozialen Beziehungen und Prozesse beinhaltet. Die Situation ändert sich jedoch im Laufe der Globalisierung. Die Globalisierung schwächt wesentlich die Selbstverständlichkeit ab, den Nationalstaat als einen natürlichen Bezugspunkt für das Konzept der Gesellschaft zu behandeln. Es keimt die Idee einer globalen Gesellschaft und damit auch neue Herausforderungen für die soziologische Theorie. Dadurch wird allerdings der Begriff der Gesellschaft selbst problematisch. Es kommt zur Entstehung neuer Begriffskategorien, aber auch vielmehr zur Stellung einer grundsätzlichen Frage nach dem Gegenstand der Soziologie, danach, „was das Soziale ist“.

Die Antwort auf diese wichtige Frage kann dabei bei einer anderen, weitgehend bekannten Denktradition gefunden werden, die versucht, auf die obige Frage zu antworten und zugleich den gegenwärtigen, „großen Herausforderungen der Sozialwissenschaften“ entgegenzukommen. Der konsequenteste Versuch, die Herausforderungen der Soziologie und Sozialwissenschaften im weiteren Sinne zu analysieren, wurde von Immanuel Wallerstein in seinen Werken unternommen.

Die Besonderheit der Sozialwissenschaften, so Wallerstein, hänge mit ihrer Binnendifferenzierung sowie mit ihrer Position gegenüber den Natur- und Geis-

teswissenschaften zusammen. Das den Sozialwissenschaften innewohnende, deterministische und universalistische Bild der sozialen Welt wurde einerseits durch die Geisteswissenschaften und sich in deren Rahmen entwickelnde Kulturforschung, andererseits durch die Naturwissenschaften und sich in deren Rahmen entwickelnde Komplexitätsforschung angegriffen. Die Veränderungen, die sich sowohl in den Natur- als auch in den Geisteswissenschaften vollziehen und sie einander und den Sozialwissenschaften annähern, machen – laut Wallerstein – das zeitgenössische methodologische Bild der Wissenschaft aus und stellen in dieser Hinsicht neue Anforderungen an die Sozialwissenschaften. Es ist notwendig, ihnen gerecht zu werden, wenn die Soziologie und Sozialwissenschaften im weiteren Sinne den Prozess der Globalisierung begreifen wollen, der zum „Ende der Welt, wie wir sie kennen“ führt.

Das Schlüsselement bilden dabei für Wallerstein die methodologischen Konsequenzen der Entwicklung von der Komplexitätsforschung, die zur allmählichen Erosion des klassischen, Newtonschen Wissenschaftsmodells sowie zur Annäherung von Natur- und Sozialwissenschaften führen. Infolgedessen wird die Newtonsche Auffassung der Welt als eines deterministischen Mechanismus, der sich ganzheitlich in Form von wissenschaftlichen Gesetzen beschreiben lässt, durch ein komplizierteres Bild ersetzt. In der Welt spielen Störungen eine wichtige Rolle und eines der Hauptprobleme ist es, den Entstehungsprozess von Komplexitäten aufzuklären. Komplexe Systeme zeichnen sich durch Selbstorganisation aus, was bedeutet, dass ihre makroskopische Beschreibung nicht aus der bloßen Beschreibung ihrer Elemente abgeleitet werden kann. Zugleich ist die Analyse komplexer Systeme ein charakteristisches Merkmal der Sozialwissenschaften. Aufgrund der Spezifität des Untersuchungsgegenstandes der Sozialwissenschaften stelle der bei der Untersuchung von komplexen, sich entwickelnden Systemen ausgearbeitete, konzeptionelle Rahmen somit eine für diese Wissenschaften kohärente Ideensammlung dar, so Wallerstein. Die neue Perspektive, welche den natur- und sozialwissenschaftlichen Ansatz verbindet, hat – meines Erachtens – ihre Wurzeln in der Tradition, das soziale Leben als Prozess der Praxis zu betrachten. In der philosophischen Auffassung ist die globale Praxis ein sich selbstorganisierender Prozess der gleichzeitigen Selbstverwirklichung von Subjekt und Objekt. Solche Perspektive, die – wenn auch auf unterschiedliche Art und Weise zum Ausdruck gebracht – in der hegelianisch-marxistischen Tradition vorhanden ist, kann in Kategorien des Systemdenkens, welches die Erkenntnis von Mechanismen der Selbstorganisation mitberücksichtigt, neu interpretiert werden. Dies gilt insbesondere für die Theorie der dynamischen Systeme und für das Konzept der autopoietischen Systeme. Die sich daraus ergebenden, kognitiven Konsequenzen erlauben es, die Idee des Prozesses der sozialen Praxis sowohl in philosophischer als auch in soziologischer Perspektive auf eine neue Art und Weise zu betrachten. Folglich wird im Buch der Versuch unternommen, die Idee des Prozesses der so-

zialen Praxis in den Werken von Georg Hegel und Karl Marx, sowie verschiedene Auslegungen des marxistischen Denkens in dieser Hinsicht zu analysieren. Darüber hinaus werden darin die im Systemdenken vorhandenen, grundlegenden Ideen angeführt, die mit der Entwicklung der Komplexitätsforschung und insbesondere der Chaostheorie und autopoietischen Systeme im Zusammenhang stehen. Darauf werden die Grundannahmen der soziologischen Systemtheorie von Niklas Luhmann, eines Beispiels für die soziologische Anwendung der Idee des autopoietischen Systems, erörtert und die theoretisch-kognitiven Konsequenzen des so aufgefassten Systemdenkens dargestellt. Schlussfolgernd wird eine gewisse Auffassung des Prozesses der Praxis als philosophische und soziale Kategorie vorgeschlagen.

Die Anerkennung der theoretischen Perspektive, welche die auf Hegel bezogene, marxistische Interpretation des sozialen Lebens als globalen Prozesses der Praxis, der gleichzeitig Subjekt und Objekt konstituiert und sich unter konkret-historischen Bedingungen realisiert, mit den theoretischen Konsequenzen des systemischen Ansatzes verbindet, lässt eine doppelte Definition der Praxis zu, und zwar als eine philosophische Kategorie und – zur gleichen Zeit – soziale Praxis; sie ermöglicht, ihre anti-subjektzentrierte Auffassung mit der Anerkennung rationaler subjektiver Handlungen als Grundlage ihrer sozialen Manifestation zu verknüpfen.

In der philosophischen Auffassung gilt die Praxis, die Subjekt und Objekt oder – mit der Sprache der Systemtheorie gesagt – System und Umwelt konstituiert, als Prozess „ohne Subjekt“. Die Praxis und die Umgebung, in der sie realisiert wird, konstituieren sich gleichzeitig. Die Praxis wird in ihrem Evolutionsprozess gleichzeitig durch ihre eigene Struktur sowie durch die Strukturen des Objekts mitbestimmt. Die Wahrnehmung der Umgebung (Umwelt) des Systems erfolgt also durch die Praxis, und zwar im Einklang von Erkenntnis und Praxis. Die eigentliche Unterscheidung zwischen System und Umwelt kommt nur im Prozess der Praxis zustande. Es sind die systeminternen, dem Prozess der Praxis eigenen Operationen, welche die strukturelle Kopplung von System und Umwelt mitbestimmen. Die Realität (Wirklichkeit) ist somit eine Funktion dieser Operationen. Sie ist ein internes Korrelat der Praxis und keine Eigenschaft, die den Objekten der Erkenntnis innewohnt. Die Logik der Beobachtung bzw. die sich daraus ergebende Beschreibung spiegeln nicht die Logik des beobachteten Phänomens wider, sondern die Logik des Prozesses der Praxis und des Einklangs von Erkenntnis und Praxis. Die Praxis macht also den Erkenntnishorizont aus: die Welt an sich (außerhalb der Praxis) und die im Prozess der Praxis gegebene Welt sind nicht zu unterscheiden.

Das soziale Leben als Prozess der Praxis bildet hingegen die Gesamtheit von subjektiv-rationalen Handlungen, die sich zu einer ganzheitlichen Struktur mit diachronem Charakter zusammenfügen. Diese Ganzheit ist innerlich struktu-

riert, denn die Praxis ist eine Struktur von sozialen Beziehungen und die objektiven Bedingungen der Praxis bilden die sog. materiellen sozialen Beziehungen (Grundpraxis), also Beziehungen, welche Menschen im Produktions- und Austauschprozess miteinander eingehen. Ihre Reproduktion ist die Grundlage für die Reproduktion der Gesamtheit von sozialen Beziehungen. Die Grundlage für die Reproduktion der sozialen Praxis sind allerdings die subjektiven Prämissen der sozialen Praxis, d.h. auf das Bewusstsein bezogene (kulturelle) Regulatoren des rationalen Handelns. Daraus ergibt sich, dass solche Prämissen auch dem Wandel der sozialen Praxis zugrunde liegen sollten.

Schlüsselwörter: praktyka, system, społeczeństwo, konstruktywizm, socjologia

Redakcja i redakcja techniczna
Michał Noszczyk

Okładka
Agata Augustynik

Korekta
Marzena Marczyk

Łamanie
Bogusław Chruściński

Redaktor inicjujący
Paulina Janota

Nota copyrightowa obowiązująca do 31.07.2022:
Copyright © 2021 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

Sprzymyamy otwartej nauce. Od 1.08.2022 publikacja dostępna na licencji
Creative Commons
Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe
(CC BY-SA 4.0)



Wersja elektroniczna monografii zostanie opublikowana w formule wolnego
dostępu w Repozytorium Uniwersytetu Śląskiego www.rebus.us.edu.pl



<https://orcid.org/0000-0001-7514-8163>
Życie społeczne jako proces praktyki /
Andrzej Niesporek - Katowice :
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2021

<https://doi.org/10.31261/PN.4059>
ISBN 978-83-226-4058-6
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-4059-3
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Druk i oprawa
Volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Księcia Witolda 7–9
71-063 Szczecin

Wydanie I. Arkuszy drukarskich: 16,0. Arkuszy wydawniczych: 14,0.
Publikację wydrukowano na papierze offsetowym 100 g. PN 4059. Cena 29,90 zł (w tym VAT).



Dr hab. Andrzej Niesporek profesor Uniwersytetu Śląskiego jest absolwentem socjologii tegoż Uniwersytetu. Jego zainteresowania naukowo-badawcze obejmują ogólną teorię socjologiczną, socjologię problemów społecznych oraz teorię i metody pracy socjalnej. Jest autorem, współautorem lub redaktorem 17 książek oraz ponad 70 artykułów naukowych. Opublikował między innymi: *Czy koniec socjologii jaką znamy? Socjologia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości* (Katowice 2007); *Granice symboliczne. Studium praktyk kulturowych na przykładzie działań zawodowych pracowników socjalnych* (Kraków 2013) oraz *Organizowanie społeczności lokalnej. Szkice socjologiczne* (Warszawa 2013).

W książce – w nawiązaniu do tradycji heglowsko-marksowskiej – analizuje się pojęcie globalnej praktyki społecznej jako samoorganizującego się procesu jednoczesnej autokreacji podmiotu i przedmiotu. Reinterpretuje się ten proces w perspektywie współczesnych teorii systemów samoorganizujących się. Powiązanie tych dwóch perspektyw teoretycznych pozwala na uchwycenie dwoistego charakteru samej praktyki, jako – jednocześnie – kategorii filozoficznej i praktyki społecznej. Daje możliwość powiązania antysubiektywnego jej rozumienia z uznaniem racjonalnych działań podmiotowych za podstawę jej społecznego przejawiania się.

Filozoficzne rozumienie praktyki jako konstytuującej podmiot i przedmiot – a w języku teorii systemów: system i środowisko – ujmuje ją jako proces „bez podmiotu”. Praktyka i środowisko, w którym jest realizowana, konstytuują się jednocześnie. Praktyka w swoim procesie ewolucyjnym jest bowiem współwyznaczana jednocześnie przez swą własną strukturę i struktury przedmiotu. Postrzeganie otoczenia (środowiska) systemu jest więc dane poprzez praktykę, w jedności poznania i praktyki. Samo rozróżnienie systemu i środowiska istnieje bowiem tylko w procesie praktyki. Praktyka stanowi horyzont poznawczy: świat, jaki jest sam w sobie (poza praktyką), i świat dany w procesie praktyki, nie mogą zostać rozróżnione.

Życie społeczne jako proces praktyki stanowi z kolei całość czynności subiektywno-racjonalnych, tworzących łącznie całościową strukturę o diachronicznym charakterze. Całość ta jest wewnętrznie ustrukturalizowana. Praktyka bowiem to struktura stosunków społecznych, a obiektywne warunki praktyki tworzą tzw. materialne stosunki społeczne (praktyka podstawowa), w jakie ludzie wchodzą w procesie produkcji i wymiany. Ich reprodukcja jest podstawą reprodukcji całości kształtu stosunków społecznych. Jednak podstawą reprodukcji praktyki społecznej są subiektywne przesłanki praktyki społecznej, tj. świadomościowe (kulturowe) regulatory działań racjonalnych. Wynika stąd wniosek, iż również u podstaw zmiany praktyki społecznej znajdują się takie przesłanki.

Cena 29,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-4059-3



9 788322 640593

Więcej o książce

